Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 184. Lwów, Środa dnia 16. Sierpnia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Mie… 900 … dom… sylk… w in… Mk. … do…

Ce… num…

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

Kraków
Bibljoteka Jagiellońska
5

…R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 40 Mk. Nadesłane 120 Mk. Nekrologi 100 Mk Na pierwszej kolumnie 250 Mk. Przed kroniką 180 Mk. Po kronice i komunikaty 150 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: Kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 30 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 160 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19, oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

ZAKOPANE
sanatorjum dla chorób piersiowych imienia Drów **DŁUSKICH** — otwarte cały rok. **Najnowsze metody leczenia gruźlicy** między innemi **odma sztuczna (pneumothorax), angiolympha ltd. CZTERECH LEKARZY STAŁYCH.** Przepyszne położenie 1050 metr. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia do Zarządu. 2226

Niemcy a Związek Narodów.

Warszawa, w połowie sierpnia.

Co raz obiega prasę europejską wiadomość, że Anglja usiłuje za wszelką cenę przeforsować przyjęcie Niemiec do Związku. Przyjmujemy tę rzecz dość obojętnie, nie zastanawiając się nawet nad tem, jakie skutki fakt tego rodzaju mógłby pociągnąć za sobą. Owszem, przeciętny Polak chętnie przeciwko temu założy veto — na kredyt, poprostu dlatego, że Francja jest temu przeciwna. Powód to jednak za mały. Musimy się nauczyć, że w polityce niema sentymentów, że każdy krok, każde posunięcie nasze musi się bezwarunkowo opłacać — musi nam przynosić pewne korzyści. Nie od rzeczy też będzie w tej chwili rozważyć, co daje Niemcom przyjęcie w poczet państw stowarzyszonych w Związku? Co my na tem zyskujemy, albo tracimy? Co możemy wytargować za takie lub inne postawienie sprawy i wreszcie: Jak możemy wpłynąć na jej wyniki?

Wystarczy wymienić sprawy, które traktat wersalski przekazuje Związkowi, aby zrozumieć, jak dalece Niemcy są w nim zainteresowane. A więc: sprawa zarządu zagłębia Saare (art. 40—43, oraz aneksy do nich dołączone), udzielność Austrji (art. 80 oraz art. 88 traktatu w St. Germain), arbitraż w sprawach konwencji tranzytowych, komunikacyjnych itp. pomiędzy Polską a Niemcami (art. 98); protektorat Związku nad W. M. Gdańskiem (art. 102 i 103); kontrola nad stanem uzbrojenia (art. 164 i 213); sprawy traktatów dawnych (art. 289); trybunały rozjemcze (art. 304); sprawy złączone z ubezpieczeniami społecznemi (art. 312); umiędzynarodowione rzeki: Elba, Ren, Odra (art. 336); sprawy konwencji dotyczących żeglugi (art. 338); żegluga na Niemnie (art. 342); sprawy rewizji art. 321—330, 332, 365, 367—369 pokoju wersalskiego (art. 378). Zagadnienia tranzytowe (378). Ogromną też wagę dla Niemiec posiada traktat między mocarstwami głównemi a Polską, a zwłaszcza jego punkty, dotyczące mniejszości narodowych oraz umiędzynarodowienia Wisły.

(Na specjalne też uwzględnienie zasługują dwa artykuły części pierwszej traktatu Wersalskiego, (Umowa o Związku Narodów), a mianowicie 19 i 22. Pierwszy z nich upoważnia Związek do wglądania w treść traktatów zawartych dawniej, które już się przeżyły i zagrażają obecnie pokojowi. Punkt, nad którym jak dotąd dyskusji w łonie Związku nie było, a za pomocą którego zaszachować można wszystkie istniejące zobowiązania międzynarodowe, nie wyłączając nawet …

Rozwijanie projektu autonomji dla Małopolski wsch.

Rząd nawiąże rokowania z państwami, które kwestjonowały przynależność Małopolski wsch.

REGULAMINOWE ETAPY PROJEKTU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że podane przez niektóre dzienniki informacje o treści projektu statutu dla Małopolski Wschodniej nie są zgodne z prawdą.

Prawdą jest to tylko, że w projekcie tym uwzględni się lokalne warunki dotyczące życia społecznego i kulturalno-religijnego. Projekt może ulec jeszcze pewnym zmianom zanim będzie akceptowany przez rząd i jako taki przedstawiony Sejmowi.

Po przejściu przez komisję rzeczoznawców projekt rozpatrywany będzie przez komitet polityczny Rady ministrów w środę 16. bm. Poczem pójdzie pod obrady Rady ministrów, a dopiero stamtąd wyjdzie w tej formie, w jakiej będzie przedstawiony komisji konstytucyjnej, która się zbierze w czwartek.

Do tego dodać jeszcze należy, że rząd niema zamiaru domagać się specjalnej sesji sejmowej dla uchwalenia ustawy o samorządzie, która będzie przedstawiona Sejmowi w ten sposób, jaki obierze Kom. Konstytucyjna i spraw zagranicznych.

ZAŁATWIENIE SPRAWY NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.

Do tych informacji dodać jeszcze należy, że rząd domagać się będzie na czwartkowem posiedzeniu komisji konstytucyjnej takiego postawienia sprawy, aby po porozumieniu się z Komisją Konst. można było wejść w zdecydowane pertraktacje z państwami, które w sprawie traktatu w Saint-Germain są specjalnie zainteresowane, tak, by rząd mógł przeprowadzić całkowite załatwienie sprawy Małopolski Wschodniej zarówno na terenie Sejmu, jak i międzynarodowym.

—oo—

Rokowania handlowe polsko-rosyjskie przeniesione będą do Moskwy.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Toczące się od kilku miesięcy rokowania w kwestji zawarcia umowy handlowej, mają być przeniesione do Moskwy celem uniknięcia ustawicznych zwłok, spowodowanych ciągłem komunikowaniem się delegatów sowjeckich ze swoim rządem.

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA NA WILEŃSZCZYZNĘ.

Wilno. (PAT). W nocy z 11. na 12. bm. przejechał przez Wilno Naczelnik Państwa, udając się na ćwiczenia oddziału szkoły sztabu generalnego w Głębokiem. Naczelnik Państwa weźmie udział w uroczystościach 23 p. ułanów grodzieńskich. — Program uroczystości jest następujący: O g. 10. rano odbędzie się przegląd i msza polowa na placu Łukińskim, wręczenie sztandaru i dekorowanie oficerów i żołnierzy krzyżem „Virtuti Militari". Z okazji przyjazdu Naczelnika Państwa gmachy rządowe, oraz wiele domów prywatnych udekorowano.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Dowiadujemy się, że powrót Nacz. Państwa, który miał nastąpić dziś rano, ulegnie zwłoce, albowiem Nacz. Państwa udaje się z Wilna do niektórych miejscowości na terenie Wileńszczyzny. Dzień powrotu Nacz. Państwa, nieoznaczony bliżej, spodziewany jest jednak na środę rano

WARSZAWSKA SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA
przy Polskim Czerwonym Krzyżu
Trzeci kurs będzie przyjęty we wrześniu, kurs parolетni według systemu amerykańskiego. Instruktorki amerykańskie mówiące po polsku. Internat. Zarządzenia hygjeniczne. Wszelkich informacji udziela: Przełożona szkoły,
Helena L. BRIDGE,
Warszawa SMOLNA 6.
720

Art. 22 mówi o „mandatach". Są to pełnomocnictwa z ramienia Związku wydawane mocarstwom na administrowanie byłemi koloniami Niemiec (i częściami cesarstwa Ottomańskiego). Kolonje te nie zostały oddane (za pewnymi wyjątkami) na stałą własność państw zwycięskich. Związek daje tylko je w zarząd tym, kogo uzna za odpowiednich. Tu otwiera się dla Niemiec wprawdzie nie dziś, nie jutro, ale może w przyszłości droga do odzyskania bodaj części posiadłości zamorskich drogą spokojną, pokojową.

Wszystko to czyni dla Niemiec sprawę udziału w Związku zagadnieniem pierwszorzędnej doniosłości politycznej. Związek jest stróżem traktatu Wersalskiego, wkracza w wielu wypadkach w dziedzinę udzielności Niemiec, otwiera drogę dla wpływów na państwa, których udzielność tak czy inaczej naruszona jest przez zobowiązania względem Związku (Polska, Czechy, Bułgarja, Jugosławia, Austrja) — to atuty, których dobrowolnie się z rąk nie wypuszcza.

Zrozumiemy łatwo, dlaczego Francja występować musi przeciw temu. Dziś ma ona w ręku pokój zawarty, podpisany i ratyfikowany. Dziś może występować sama w obronie tego traktatu. Z chwilą przyjęcia do Związku Niemiec miałyby one ochronę swej nienaruszalności (art. 10), jako jego członek, a wszelkie dochodzenia praw względem nich ze strony Francji musi zdążać drogą uciążliwych i przewlekłych obrad (conciliations) i arbitrażów, naruszenie których może ją samą postawić w stan oskarżenia jako państwo dopuszczające się gwałcenia (vislation) pokoju świata. Sytuacja dla niej tem jest niebezpieczniejsza, iż Rada Najwyższa zupełnie wyraźnie się rozlatuje. Konferencja w Cannes uwypukliła ogromne różnice pomiędzy sprzymierzonymi i doprowadziła do walki, która zniszczyła obrady genueńskie i haskie. Obecne rokowania w Londynie wiszą na włosku. Anglja z największą przyjemnością przeniosła by te sprawy na forum Związku.

Ale i dla nas sprawa przystąpienia Niemiec nie wróży nic dobrego. Pamiętajmy o tem, że wiszą nad nami sprawy graniczne, które wobec niezgody w Radzie Najwyższej ostatecznie będzie rozpatrywał Związek. Mamy nieuregulowaną sprawę mniejszości wewnątrz i naszych mniejszości na zewnątrz. Mamy bardzo poważne interesy na Wiśle i Niemnie i w Gdańsku — a we wszystkich tych sprawach, jak również w wielu innych, wymienionych powyżej, głos nasz bynajmniej nie zabrzmi zgodnie z niemieckim. To też jakiekolwiek warunki przyjęcia Niemiec do Związku postawi Francja — my ze swojej strony musimy postawić cały szereg zastrzeżeń własnych, których poparcia będziemy się domagali od wszystkich sprzymierzeńców.

W pierwszym rzędzie idzie sprawa zagwarantowania swobodnego rozwoju narodowego Polakom na Powiślu, Mazurach i Warmji. Tu będziemy domagali się wiążących istotnie zobowiązań. Dalej winno iść desinteressement niemieckie w sprawach Litwy kowieńskiej i zaprzestania tam robót wojskowych. Podnieść musimy kwestję międzynarodowej kontroli w myśl art. 18-go paktu o Związku narodów nad układem w Rapallo i wykonania ścisłego artykułów traktatu Wersalskiego, zakazującego poddanym niemieckim służby w innych armjach (myślimy o rosyjskiej). Winniśmy nadto przejrzeć całość stosunków na granicy zachodniej, poddać dokładnemu przejrzeniu wszystkie traktaty zawarte, uprzytomnić sobie punkty sporne jeszcze nieuregulowane, ograniczyć możność wtrącania się w nasze sprawy, a wreszcie poczynić bardzo wyraźne omówienia w sprawach Gdańska i Wisły. I jeśli bedziemy z całą świadomością rzeczy i z całem poświęceniem bronili stanowiska francuskiego — to wzajemnie poprosimy sprzymierzeńca z nad Sekwany o zrozumienie dla naszych interesów i o całkowite ich poparcie bez zastrzeżeń.

Dziś Polska osamotnioną nie jest. Zręczna polityka może nam zapewnić głosy państw nadbałtyckich, oraz małej Ententy. Zrozumienie dla interesów polskich znaleźć możemy i powinniśmy śród państw Skandynawji, a niewątpliwie i w tyle sympatji okazującej dla nas, Bułgarji. Bezpośrednie więc nasze stosunki mogą zapewnić stanowisku Polski poparcie dziesięciu do jedenastu głosów, co nie jest drobnostką, gdy zważymy, że przy dzisiejszym układzie sił 15 protestów już nie pozwoli większości nawet przyjąć nowego członka do Związku.

Musimy tej sprawie poświęcić baczną uwagę. Świat winien się dowiedzieć, że w koncercie europejskim przymierze polsko-francuskie stanowi siłę, z którą musi się liczyć każdy — musi się liczyć i dzisiejszy dyktator Albionu. Byłoby to dla p. Lloyd George'a przypomnienie poważne, że polityka jego dzisiejsza, polityka przyjaźni z Niemcami i bolszewją może doprowadzić Anglię do tego, czem się przed kilkoma lat dziesiątkami jeszcze mocno chlubiła, co odrzuciła jako, jako nie zbyt wygodne — do splendid isolation — które dziś wszakże świetnem by nie było.

Adam Uziembło, poseł na Sejm.

—oo—

Ruina Rosji.

(Nadzieje na urodzaj. — Niszczenie przemysłu. — Dalszy krach finansowy. — Rzekoma pomoc Niemców.)

Już piąty rok dobiega od rewolucji bolszewickiej w Rosji. Wszystkie zapowiedzi, ogłaszające o rychłem bankructwie rządu sowietów dotąd nie sprawdziły się. Rząd trzyma się dotąd i to wcale silnie — zbankrutowała tylko doktryna socjalistyczna komunistów, a przedewszystkiem zbankrutowała w dosłownem tego słowa znaczeniu Rosja, zrujnowawszy swe całe gospodarstwo.

Bolszewicy jednak nie tracą nadziei. Wciąż spodziewają się, że najbliższe miesiące przyniosą polepszenie. Ostatniemi czasy liczą bardzo na nowe dobre urodzaje. Nadchodzące bowiem urzędowe wiadomości z prowincji mówią o bardzo dobrych zbiorach. W praktyce wprawdzie okaże się to zgoła inaczej, niemniej jednak komisarjat moskiewski odwołał wszelkie zamówienia środków spożywczych z zagranicy, a zwłaszcza zboża i cukru. Niewątpliwie — jeśliby Rosja naprawdę mogła wyżywić siebie — byłoby to ogromnym sukcesem, choć mimowolnym, bolszewików.

W przemyśle widoki są coraz gorsze. Zmiana systemu, przez przemianę znacjonalizowanych przedsiębiorstw na trusty, dała jeszcze gorsze wyniki. „Prawda" i „Izwiestia" pełne są rozgoryczenia i konstatują otwarcie, że upaństwowienie wielkiego przemysłu sprowadziło tylko kompletną dezorganizację pracy i wytworzyło bezprzykładną biurokrację, ułatwiającą nadużycia i złodziejstwa.

Tak np. — wedle „Izwiestji" — wielki trust tekstylny jest ośrodkiem stałego rozboju. Buchalterja jego wykazuje niesłychane rzeczy. Po zawarciu — między innymi — jednego kontraktu na 12.9 miljardów rubli, wytarto tę cyfrę z ksiąg i wpisano następnie 50 miljardów. Deficyt trustu jest olbrzymi. Na samej dostawie towarów dla swoich oddziałów stracił trust 90 miljardów.

To jest fakt, o którym rządowi sowieckiemu wiadomo, a o ilu niewiadomo?

W stosunkach finansowych nie lepiej. Wprawdzie przed dwoma miesiącami wzrost drożyzny ustał na chwilę, a z tem i spadek rubla, lecz nie trwało to długo.

W drugiej połowie lipca ceny znowu poczęły rosnąć, a równocześnie i popyt na obcą walutę. Oficjalne kursa banku sowieckiego stały się już zupełnie nieaktualne.

„Prawda" podaje interwiew z komisarzem skarbu Preobrażeńskim, który jest najpessymi-

HJALMAR BERGMAN. 50

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Bon jour ma chere soeur. Jakżeś spała?

Świeżo ogolona, szorstka warga barona połaskotała niemile jej policzek.

Dała mu wcale mocnego klapsa, a jednocześnie udało się jej wywołać uśmiech na ustach.

— Je te remercie, mon frere. Ale pour dire la verite — noc była abominable.

— Rzeczywiście? Bardzo mi to przykro.

— Ależ proszę, nie myśl o tem, Rogerze! To przecież taka naturalna rzecz, że biedna, jak ja, kobieta, której całe życie było jednym, ustawicznym niepokojem, łańcuchem rozczarowań...

— No, no — ale Juljo —

— Ach, nie chciałabym cię irytować, drogi bracie. Mam nadzieję, że noc miałeś dobrą?

— Wyborną! Dobre sumienie, droga Juljo, jest najlepszą poduszką —

— Ach, że też ty, drogi Rogerze, doszedłeś do tego poznania. Myślałam, że twój sen bywa przeważnie dobry.

Baron zachichotał, lecz szybko wrócił do powagi.

— Moja Juljo, chciałbym parę słów pomówić z tobą w nadzwyczaj ważnej sprawie.

Jaśnie pani pochyliła głowę ruchem niezwykle wolnym. Usiadła na kanapie w samym środku, a ruchem ręki wskazała duże karło.

— Może usiądziesz

— Dziękuję — dobrze, tak, hm. Tak, droga siostro, pozwolisz, że odrazu przystąpię do rzeczy. Chciałbym pomówić o testamencie. Miałem zamiar, jak wiesz, wczoraj dać go do odczytania. Wyłoniły się jednak pewne trudności — odnośnie do etykiety, którą ja, biedny pustelnik, przeoczyłem. Tak, jestem ci specjalnie wdzięczny, kochana Juljo, byłoby rzeczywiście djabło przykro...

— Ale proszę cię — o tem już mówiliśmy przecież.

— Tak, bezwątpienia. Tak, widzisz, siostruniu, natomiast nie stało nam nic na przeszkodzie, podpisać dokument, wystawiony przez pana adwokata Björera, he? No tak, to też się stało — wczoraj wieczór. Uważałem sobie za obowiązek zakomunikować to mojej kochanej siostruni.

— Rzeczywiście? Wzrusza mnie twoja dobroć i delikatność. Mogę więc już dziś dowiedzieć się o tem, co twoi parobcy i dziewki wiedzieli już wczoraj.

— Co ty mówisz? Moi parobcy i dziewki?

— Przypuszczam, że twój — nie wiem nawet, jak mam nazywać tego młodego człowieka — stosunek twój do niego jest mi zgoła nieznany — w każdym razie przypuszczam, że bezzwłocznie zawiadomił swoich rodziców, którzy przecie należą do twojej czeladzi. A w dodatku twói służący i inspektor byli przecież świadkami. Jak widzisz, kochany Rogerze, nie jestem pozbawiona orjentacji. Pomimo skwapliwości, z jaką spieszyłeś uwiadomić swoją jedyną siostrę o tym ważnym kroku, udało się przecież innym uprzedzić ciebie.

— Tak, tak, należało to przypuszczać. Ten przeklęty Björner.

— Należało to przypuszczać? Więc opłaciłeś tego dobrego człowieka nie za to, aby mnie utrzymać w zupełnej niewiadomości?

— Hihihi! Myślisz, że on się da przekupić? Widzisz i ja jestem tego samego zdania. To robią wszyscy prawnicy. Niech ich djabli wezmą! Czy pamiętasz tego starego lisa, któremu ojciec dał pięć tysięcy talarów — czy to rzeczywiście były talary?

— Rogerze, daremnie usiłujesz zejść z tematu. Zamierzasz bawić mnie starymi dowcipami?

— Takaś djabelnie prędka, moja najdroższa. Ale ja jestem zupełnie spokojny. Przyszedłem aby ci wyjaśnić moje motywa. Nie chcę, abyś sądziła, że ja w złym zamiarze.

— Było naturalnie bardzo życzliwie z twojej strony wywieść mnie w pole.

— Jeżeli nie to, moja najdroższa, to przynajmniej było potrzebne; widzisz Juljo, nie da się zaprzeczyć, że ty masz na mnie wpływ nie do pojęcia. Wiedziałem dobrze, iż albo musiałbym się prosić — hm — zostawić mnie w spokoju, lub też musiałem zachować tajemnicę do ostatka — sprawić ci, droga siostro, surprise. Wybrałem ostatnią alternatywę. Tak, widzisz, kilkakrotnie wtargnęłaś w moje życie, a raz tak dotkliwie...

(C. d. n.).

—oo—

stycznej usposobiony, gdyż nie widzi środka zapobieżenia ogólnej zwyżce. Nowe emisje banknotów są nie do uniknięcia. Wprawdzie rząd sowiecki — dodaje interwiewowany — posiada znakomite pokrycie dla nowej emisji w postaci skarbca carskiego, o wartości 800 miljonów rubli złotych, lecz realizacja tych precjozów jest prawie, że niemożliwa.

W takiej sytuacji ekonomicznej miasta z dnia na dzień niszczeją. Wielokrotnie rozgłaszano wprawdzie, o rzekomych kontraktach z Niemcami, tyczących się zwłaszcza odbudowy Petersburga, jak ostatnio jednak donosi „Ekonomiczeskaja Žiźń" — wszystko dopiero jest w stadjum pertraktacji. Tyczą się one organizacji transportu automobilowego, nawigacji na Newie, komunikacji wodnej Rosja—Niemcy, naprawy portu petersburskiego, budowy hoteli, względnie ich reparacji, gazowni itd.

Firmy niemieckie pertraktują chętnie, robią plany i obliczenia, mówi się nawet o finansowaniu przez Deutsche Bank — dotąd jednak ani jednego kontraktu nie zawarto.

A tymczasem praca ustaje, produkcja spada, drożyzna i głód rosną.

Niewesoło w państwie bolszewickiem.

— (v) —

—oo—

Przegląd światowy.

GŁÓWNIEJSZE CELE KONFERENCJI MARJENBADZKIEJ.

Marienbadzka konferencja Małej Ententy ma się zastanowić między innemi nad zajęciem stanowiska w sprawie dopuszczenia Węgier do Ligi Narodów. Omawiana będzie także kwestja reprezentacji Małej Ententy w Radzie najwyższej. Dzienniki belgradzkie podnoszą ważność konferencji Marienbadzkiej i zaznaczają, że przy tej sposobności będzie omawiana także sprawa wstąpienia Polski do Małej Ententy. Konferencja będzie się starała sprawę tę definitywnie rozstrzygnąć. (AW.)

TRZY LATA REPUBLIKI NIEMIECKIEJ.

W mniej pomyślnym momencie finansowo-politycznym, od innych przeszłych, obchodziły Niemcy święto narodowe trzechlecia przemiany państwa monarchicznego w republikę. Tą chwilą przełomu w historji dzisiejszych Niamiec był dzień 11 sierpnia w Weimarze, gdy za jednym zamachem obalono stare, na wojnie i ucisku wyhodowane autorytety i proklamowano demokratyczny ustrój państwa Trzy lata zmagań się ustroju przeszczepionego z państw wyżej ogólnoludzko postawionych; z dawna forma silnie w umysłach rozrosła, wykazały żywiołową siłę czynnika demokratycznego. Wewnętrzne wstrząśnienia i długie szeregi różnego rodzaju odszkodowań wojennych są dowodem tej siły. W dniu święta wydał prezydent Rzeszy odezwę będącą niejako „Credo" niemieckiej demokracji, oparte na pojęciach sprawiedliwości, wolności i jedności wskazuje na związek ich przyczynowy w dziele budowy Niemiec i świata. Hasłem towarzyszącem rocznicy są słowa Henryka Hoffmanna: „Deutschland, Deutschland über alles" przyjęte obecnie przez rząd jako hymn narodowy.

SPRAWA DALMACJI I RJEKI.

„Giornale d'Italia" donosi, że rząd belgradzki polecił swemu posłowi w Rzymie, aby zażądał wypełnienia układu zawartego w St. Margarita, a dotyczącego opróżnienia trzeciej strefy w Dalmacji i przedmieścia Susak, a dalej wysłania komisji mieszanej dla ustalenia strefy Zadaru i granic Rjeki. Rząd belgradzki w razie nieuwzględnienia tych żądań zamierza zwrócić się do Ligi narodów. (PAT.)

PRASA WŁOSKA O KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

„Azzione" omawiając konferencję londyńską, pisze: Delegaci nasi nie bronili interesów włoskich, lecz olśnieni pozorami humanitarności tezy angielskiej, jeli popierać ją jako twór właszny. „Giornale d'Italia" pisze: Polityka angielska dąży z jednej strony do udzielenia moratorjum Niemcom przy jednoczesnem obciążaniu hipotek, z drugiej strony do wzmocnienia swego autorytetu politycznego w stosunku do państw sprzymierzonych, zmuszając je poniekąd do uregulowania długów wojennych. Cała prasa wyraża uznanie Schanzerowi za to, że broni w Londynie tezy nierozdzielności długów międzysojuszniczych i sprawy niemieckich odszkodowań. (PAT).

AMERYKA DOMAGA SIĘ SPŁATY DŁUGÓW OD FRANCJI.

Amerykański komisarz dla kontroli długów zwrócił się do francuskiego przedstawiciela Armentiera z zapytaniem, kiedy Francja będzie w stanie przedłożyć Ameryce swój plan spłaty długów. Armentiere odniósł się w tej sprawie telegraficznie do Poincarego w Londynie i otrzymał odpowiedź, że rząd francuski spodziewa się, iż będzie w możności podać odnośne daty w ciągu 2 lat (!). (PAT).

—oo—

Rozbicie konferencji londyńskiej.

Niemcy nie uzyskały moratorjum.

Konferencja powróciła do stanu początkowego, oddając komisji reparacyjnej prawo sądu o płatności Niemiec. Ujemny wynik obrad poderwał autorytet władcy Europy L. George'a.

NAGŁE ROZBICIE KONFERENCJI.

Londyn 14. sierpnia. (PAT.) Havas. **Schanzer, Theunis, L. George i Poincaré zebrali się dziś przedpołudniem na naradę dla rozważenia warunków, pod którymi możnaby ustalić wspólne postanowienia w sprawie przyznania Niemcom moratorjum.**

Porozumienia nie udało się osiągnąć.

Wobec tego rozważano sprawę odroczenia decyzji w tej kwestji na trzy miesiące

i w tym kierunku nie osiągnięto również porozumienia.

Złożono oświadczenie, że nad tą sprawą zastępcy rządów będą się dalej zastanawiać, nie ustalono jednak terminu dalszego zebrania się. Zdaje się, że konferencja zakończy się bez osiągnięcia rezultatu w sprawie moratorjum.

NIEMCY NIE OTRZYMAŁY MORATORJUM.

Londyn. (PAT.) **Posiedzenie ministrów finansowych przyjęło wniosek odraczający narady nad kwestją moratorjum i uchwalono wezwać Niemcy, aby uiściły wypłaty do 15. bm.** Za 2 do 3 miesięcy mają być podjęte obrady w sprawie moratorjum.

PONOWNE STARCIE FRANC.-ANG.

Leafield. (PAT). 13. Rzeczoznawcy, którym przekazano do zbadania angielskie kontrpropozycje, dotyczące udzielenia moratorjum Niemcom, odbyli 2 posiedzenia. Dziś nastąpiła wymiana zdań pomiędzy premjerami państw koalicyjnych. Zarówno **narady rzeczoznawców, jak i premjerów nie doprowadziły do istotnego polepszenia sytuacji.** Referent polityczny „Observera" pisze, że zagadnienie stało się obecnie bardziej skomplikowane aniżeli było w piątek. Gabinet angielski, który odbył dziś ponowne zebranie, udzielił zupełnego poparcia L. George'owi i **przekazał całkowicie w jego ręce dalsze prowadzenie pertraktacji.**

—o—

Kwestja moratorjum będzie rozstrzygniętą 15. bm.

NOTA KOMISJI REPARACYJNEJ DO NIEMIEC.

Berlin. (PAT.) Komisja reparacyjna złożyła komisji dla niemieckich długów wojennych w Paryżu następ. notę:

Komisja reparacyjna nie jest w możności wbrew zapowiedzi w piśmie z dnia 13. lipca br. donieść komisji niemieckiej przed 15. bm. o swojem rozstrzygnięciu w sprawie memorandum niemieckiego z dnia 12. lipca br. **Komisja reparacyjna poweźmie postanowienie kwestji terminu płatności w dniu 15. bm., który to termin aż do czasu ewentualnej decyzji ma pozostać niezmieniony.** Podpisany: Dubois i Brandbury.

SPECJALNE ZARZĄDZENIA FRANCJI.

Londyn. (PAT.) Havas. Prez. Poincaré poinformował p. Dubois co do ewentualnych zarządzeń komisji reparacyjnej w wypadku, jeżeliby rządy państw sprzymierzonych nie były w stanie zakomunikować rządowi Rzeszy przed dniem 15. bm. decyzji dotyczącej moratorjum. Zdaje się być bezspornem, że w razie braku odpowiedzi do 15. sierpnia **zastosowanie dotychczasowych sposobów pozostanie w sile.**

O CZAS TRWANIA MORATORJUM.

Londyn. (PAT). W sprawie moratorjum delegaci francuscy oświadczyli się za terminem do 31. grudnia b. r., delegaci włoscy proponowali termin do końca r. 1923, delegaci angielscy byli za jeszcze dłuższym terminem.

Dwie kwestje, które przewróciły konferencję.

Leafield. (PAT). **Dwie główne kwestje,** co do których pogląd francuski różni się zasadniczo od poglądu sprzymierzonych, są:

1) **kontrola nad kopalniami w zagłębiu Ruhry i lasami na lewym brzegu Renu,**

2) **Długość i rodzaj moratorjum.** — Główna trudność, dotycząca francuskiego żądania kontroli polega na tem, że koszta administracji przewyższyłyby zyski.

W sprawie reformy Reichsbanku, polegającej na regulowaniu emisji banknotów i na zmniejszeniu długu płynnego Niemiec zostało osiągnięte porozumienie. Jednomyślnie uznano konieczność uniezależnienia Reichsbanku od rządu niemieckiego. „Daily Chronicle" omawiając możliwość nieuzyskania porozumienia, pisze, że **traktat wersalski upoważnia komisję reparacyjną do udzielenia moratorium, to też zwołanie konferencji londyńskiej było zbyteczne.** Zwołano konferencję jedynie ze względu na różnicę poglądów państw sprzymierzonych. Porozumienia nie osiągnięto, ponieważ propozycja Poincarégo nie nadaje się do przyjęcia. O ile taka sytuacja potrwa dłużej, to sprawa będzie przekazana ponownie komisji odszkodowań.

ROKOWANIA UTKNĘŁY NA EKSPLOATACJI LASÓW I KOPALŃ NIEM.

Londyn. (PAT). Rzeczoznawcy omawiali stanowisko delegatów angielskich i francuskich w sprawie kontroli nad niemieckiemi rządowemi kopalniami i lasami. Podczas gdy delegaci angielscy domagali się, aby kontrola została zastosowana w chwili stwierdzenia dalszego uchylania się Niemiec od wykonania zobowiązań, delegaci francuscy opierają się przy tem, aby sojusznikom oddano **niezwłocznie ustaloną ilość węgla i drzewa.** Posiedzenie komitetu rzeczoznawców zakończyło się bez osiągnięcia porozumienia.

SCHANZER KONFERUJE.

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Londynu, że Schanzer konferował wczoraj wieczór z wszystkimi przedstawicielami konferencji i L. George'm. Koła włoskie są zdania, że rokowania te nie doprowadzą do żadnego wyniku.

WYDALANIE NIEMCÓW Z ALZACJI POSTĘPUJE!

Paryż. (PAT.) Wczoraj nastąpiło dalsze wydalanie Niemców z Alzacji i Lotaryngji.

POMOC DLA AUSTRJI.

Paryż. (PAT.) L. George zwołał sprzymierzonych na godz. 5 popoł. w celu naradzenia się nad udzieleniem pomocy Austrji.

Zatarg Bawarji z Berlinem zakończył się zwycięstwem Bawarji.

Poznań. (PAT). Według ogłoszonych tu wiadomości o przebiegu rokowań między Bawarją a Rzeszą niemiecką, Bawarja ma znieść najpóźniej do 15. bm. wydane przez nią rozporządzenia o ochronie republiki, a Rzesza oświadcza, że nie będzie uzurpowała sobie praw zwierzchnictwa, przekraczających konstytucyjną kompetencję Rzeszy. Kompetencja poszczególnych państw, wchodzących w skład Rzeszy w sprawach wyjątkowej wagi nie może doznać ograniczenia. Z Monachjum donoszą, że Rada ministrów aprobowała układ rządu bawarskiego z rządem Rzeszy.

Protokoły rozpraw podpisał dr. Wirth i hr. Lerchenfeld. Protokoły składają się z trzech części: 1) Omawia bawarskie rozporządzenie. 2) Wyjaśnia wykonanie ustawy o ochronie republiki, zawiera ustawę dyscyplinarną dla urzędników, oraz ustawę o państwowej policji kryminalnej, 3) Zawiera wyjaśnienie rządu Rzeszy o federacyjnych zasadach konstytucji.

PROJEKT ZJAZDU MINISTRÓW MAŁEJ ENTENTY I POLSKI W PRADZE.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Donoszą, że projektowany tam jest zjazd min. spr. zagr. małej ententy, oraz Polski. Zjazd ten miałby się odbyć przed plenarnem posiedzeniem Ligi Narodów, które się odbędzie 4. września br.

W sprawie tej korespondent nasz zasięgnął informacji w warszawskich kołach politycznych i stwierdził, że nasze koła rządowe o tych zamiarach nie zostały w sposób oficjalny zawiadomione.

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-WŁOSKI WEJDZIE NIEBAWEM W ŻYCIE.

Rzym. (PAT.) Wobec tego, że sesja parlamentu została zamknięta, a układ handlowy polsko-włoski, zawarty w Genui, nie został jeszcze ratyfikowany, wejdzie on w życie na mocy dekretu królewskiego, który zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

WYJAZD PREMJERA NOWAKA DO KRAKOWA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Prezydent Nowak wyjechał w sprawach osobistych do Krakowa, skąd we środę ma powrócić do Warszawy. Razem z nim wyjechał dyrektor departamentu prezydjum Rady ministrów p. Studziński.

NARADY PAŃSTW BAŁTYCKICH I POLSKI NAD PROJEKTEM ROZBROJENIA.

Dynaburg. (AW). Prasa łotewska donosi, że przedstawiciel łotewskiego sztabu generalnego gen. Penikis i podpułk. Ramat powrócili z konferencji przedstawicieli sztabów gen. państw bałtyckich, na której reprezentowana była Polska, Finlandja, Estonja i Łotwa. Omawiano sprawy wojskowe tych państw. W tym przedmiocie osiągnięto pełne porozumienie i przyjęto jednocześnie wniosek, który przedstawiciele sztabów gen. przedłożą swoim rządom. Konferencję w sprawie zmniejszenia zbrojeń uznano za pożądaną. Miejsca tej konferencji na razie nie oznaczono, będzie to prawdopodobnie Ryga lub Rewel.

ŚMIERĆ LORDA NORTHCLIFFA.

Londyn, 14. bm. Reuter Lord Northcliff umarł tu dziś o godz. 10 rano.

Northcliffe, potentat prasowy, był wydawcą najpoważniejszych dzienników angielskich, między innymi „Times", jako też dzienników amerykańskich i „Nowoje Wremia" (na wygnaniu) i politycznym antagonistą Lloyd George'a.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Komisja mandatowa Ligi Narodów zakończyła swe posiedzenie. Następną sesję wyznaczono na 28. lipca 1923 r. (PAT).

Zbieranie materjału dowodowego dla odbudowy Rosji. Genewa. Sekretarjat Rady Ligi narodów wystosował do poszczególnych państw, będących członkami Ligi okólnik, w którym zwraca się z prośbą, aby rządy przysłały do sekretarjatu Ligi wszelkie informacje, dotyczące Rosji, a więc stanu rolnictwa, gęstości zaludnienia i wzrostu ludności. Informacje te dotyczyć mają zarówno republik sowieckich, jak i republik sprzymierzonych. Rada Ligi Narodów postanowiła upoważnić sekretarjat Ligi Narodów do opracowania w formie tabel statystycznych wszelkich informacji, jakie można będzie uzyskać w celu gruntownego zobrazowania obecnej sytuacji w Rosji. Skoro prace te będą wykonane utworzona zostanie komisja rzeczoznawców, która zajmie się zbadaniem zebranych dokumentów i ustaleniem stosunku między sytuacją w Rosji a odbudową Europy. (PAT.)

Rosja ma zboże na eksport! Moskwa. Zastępca komisarza rolnictwa Osiński w rozmowie z przedstawicielem Rosty oświadczył, że zbiory tegoroczne w Rosji przyniosą 300 miljonów pudów zboża, tj. trzy czwarte ilości przedwojennej. Rosja będzie mogła część zboża wysłać zagranicę. (PAT.)

Ograniczenie pomocy dla głodnej Rosji. Genewa. Amerykańska misja pomocy dla głodnych w Rosji postanowiła ograniczyć swą działalność w Rosji z powodu tego, że zbiór tam zapowiada się dobrze. (PAT.)

Anglja odpowiada na konfiskatę swego okrętu przez Rosję. Londyn. Z powodu skonfiskowania w Batum przez sowjety angielskiego okrętu handlowego wyruszył do Batum wojenny okręt angielski. (PAT.)

Walki rewolucyjne nie wygasły jeszcze w Dublinie. Londyn. Do urzędu pocztowego w Dublinie wdarli się powstańcy i opanowali gmach na kilka godzin. Powstańcy usiłowali podpalić budynek, lecz straż ogniowa ugasiła ogień. W międzyczasie oddział wojsk rządowych wtargnął do gmachu i odebrał budynek. Powstańcy jednak zniszczyli znaczną część urządzeń telefonicznych. (PAT.)

Sinnfeiniści wyparci z Corku. Leafield. Według komunikatu kwatery głównej w Dublinie, wojska rządowe, które weszły do Cork, zostały powitane owacyjnie przez ludność. Wojska republikańskie wycofały się w nieładzie — przed odejściem podpaliły gmachy koszar, niektóre gmachy rządowe i trzy mosty. Po stronie wojsk rzadowych jak i republikańskich strat wielkich niema. (PAT).

ZAKOŃCZENIE STRAJKU ROLNEGO W POZNAŃSKIEM.

Poznań. (AW). Wczoraj o godz. 6. rano w myśl układu, zawartego za pośrednictwem min. pracy Darowskiego pomiędzy robotnikami rolnymi a ziemianami, robotnicy rolni powrócili na całym terenie województwa do pracy.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO 15. SIERPNIA?

W r. 718 Saracenowie rozpoczynają dwuletnie bezskuteczne oblężenie Konstantynopola. — W r. 1000 św. Szczepan zostaje koronowany królem Węgier. — W r. 1118 umiera w Konstantynopolu cesarz Aleksander I. — W r. 1534 Lojsa wraz z sześciu zwolennikami swej idei organizuje w Paryżu na Montmartre swój zakon. — W r. 1619 Cromwell podchodzi pod Dublin, na czele 9000 piechoty i 400 konnicy. — W r. 1673 Francja, Holandja i Niemcy tworzą t. zw. Ligę haską przeciw Hiszpanji. — W r. 1684 zostaje podpisane w Ratyzbonie przymierze między Francją a Austrją na lat dwadzieścia. — W r. 1688 przypadają narodziny Fryderyka Wilhelma I. — W r. 1769 narodziny Napoleona Bonaparte. — W r. 1771 przychodzi na świat sir Walter Scott. — W r. 1812 pierwszy parowy okręt opuszcza port Clyde. — W r. 1865 następuje częściowe otwarcie kanału sueskiego. — W r. 1870 Francja ogłasza blokadę portów niemieckich. — W r. 1878 Austrja okupuje Travnik w Bośnji.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 16. SIERPNIA?

W r. 1490 umiera Wacław, cesarz niemiecki i król czeski. — W r. 1717 ks. Eugenjusz Sabaudzki zwycięża Turków pod Belgradem. — W r. 1792 francuska rodzina królewska zostaje przez Sankulotów uwięziona w Temple. — W r. 1858 pierwszy telegram kablowy poprzez Atlantyk zostaje wymieniony między królową Wiktorją a prezydentem Buchananem. — W r. 1863 odbywa się kongres państw niemieckich bez udziału Prus. — W r. 1870 atak Francuzów pod Strasburgiem odparty. W tym samym dniu zwycięstwo Niemców pod Vionville. — W r. 1906 trzęsienie ziemi i pożar nawiedzają Valparaiso w Chile.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Wniebowz. NPM.; gr. kat. Per. mocz. św. St. Jutro rz. kat. Jacka W.; gr. kat. Izaakija pr. — Wschód słońca 4·15, zachód 6·42.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
We wtorek »Romans«.
We środę »Romans«.
We czwartek »Romans«.
W piątek »Romans«.

We Lwowie.

— **Kalendarzyk historyczny.** Z dniem dzisiejszym wprowadzamy stałą rubryczkę pod powyższym tytułem, w której będziemy notowali najważniejsze daty i zdarzenia w historji świata, przypadające na dany dzień. Kalendarzyk ten, obejmujący lakonicznie najbardziej epokowe fakty od starożytności aż do wybuchu wielkiej wojny, będzie miał dla swej zwięzłości wartość miniaturowego podręcznika historji powszechnej.

—o—

— **Prezes Tymcz. Wydziału samorządowego** poseł Andrzej Kędzior przybył wczoraj do Lwowa i natychmiast przystąpił do rozpatrzenia toku urzędowania w Wydziale.

— **Dzienniki warszawskie** o wiele są droższe od lwowskich. Na dowód przytaczamy z ostatniego numeru „Kurjera Warszawskiego" cyfry następujące:

Prenumerata miesięczna w Warszawie 1500 mp. bez odnoszenia do domu, na prowincji 1900 p. Numer pojedyńczy 50 mp.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy zwyczajne 150 mp. (w „Kurjerze Lwowskim" 40 mp.). Nadesłane 400 mp. Drobne ogłoszenia po 50 mp. za każdy wyraz, każde ogłoszenie najmniej 500 mp.

— **Zapowiedź podwyższenia opłat telefonicznych i telegraficznych.** Ministerstwo poczt i telegrafów podaje, że z dniem 1/9. taryfa telegraficzna w obrocie ewewnętrznym będzie podwyższona o 150%, t. zn., że słowo będzie kosztować 50 mp. Zaś z dniem 1. października podwyższone będą o 100% abonamenty telefoniczne, rozmowy międzymiastowe i koszta instalacji.

— **„Romans Sheldona"** z Solską-Grosserową grany będzie w Teatrze Wielkim we wtorek, środę i czwartek. W piątek nasi goście Solska i Wysocka pożegnają się z publicznością w „Pelikanie" Strindberga.

— **„Ósma żona Sinobrodego"** w Teatrze Nowości. Teatr Nowości po ferjach letnich otwiera swe podwoje w piątek, 18. bm. farsą Savoira pt. „Ósma żona Sinobrodego". Sztuka ta grana niemal bez przerwy przez cały rok w jednym z paryskich teatrów, obiegła wszystkie sceny europejskie. Reżyserja tej farsy spoczywa w

p. Rasińskiego, który również gra w tej sztuce, ponadto w przedstawieniu biorą udział pp. Rasińska, Klimontowiczówna, Justjan, Larewicz, Tarłakowicz i inni. Sprzedaż biletów rozpocznie się we środę rano.

— **Wzorowa półkolonja** „Tow. „Dzieci na wieś" w szkole im. św. Zofji, pozostająca pod troskliwem kierownictwem pani dyrektorki Dębickiej, zamknięta zostanie dziś o g. 11. przedpołudniem. Przy tej sposobności dziatwa uboższa otrzyma na pożegnanie bezpłatnie ubrania rozmaite.

— **Do nauczycieli szkół powszechnych fundacji barona Hirscha.** Otrzymujemy nast. pismo: Wzywa się wszystkich nauczycieli szkół fundacyjnych, czynnych i nieczynnych, by bezzwłocznie wnieśli wyczerpująco umotywowane podania do ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego w Warszawie z prośbą o objęcie fundacji barona Hirscha przez rząd polski w myśl traktatu w Saint-Germain. Zarządy szkół czynnych wniosą podania przez odnośne Kuratorjum szkolne w Krakowie, lub we Lwowie. **J. Lieblich, E. Spitzer.**

— **Zjazd adwokatów polskich,** zorganizowany przez związek adwokatów polskich, zawiązany w r. 1911, zwołany został do Lwowa na 8. i 9. września b. r.

— **Dowolne przystanki tramwajowe.** Ze strony publiczności dochodzą nas zażalenia na to, że od kilku dni motorowi urządzają na Zamarstynowie i Żółkiewskiem dowolne przystanki, a to bez zawiadomienia pasażerów i naturalnie bez przestawienia tabliczek. Publiczność gonić musi, chcąc przyłapać uciekający tramwaj. Na zapytanie jednego lekarza, dlaczego tak się dzieje, odpowiedzieć miał motorowy: „U nas w Polsce jak kto chce". Nie wątpimy, że zapobiegnie tej samowoli dyrekcja tramwajów — i że te wybryki dzieją się bez jej wiedzy i wbrew jej woli.

— **Bezczelność rzeźników.** Opasłym na krwi konsumenta rzeźnikom wiedzie się za dobrze. Miljonowe zarobki ich już nie nęcą, chcą oni miljardów. Dążą do tego bezwzględnie nie chcąc zupełnie poprzestać na tem, co i tak już zapewnia im dobrobyt. Bojkotują uchwałę, na którą związek rzeźnicki przed niedawnym czasem, w obliczu grożącego strajku, się zgodził. Sklepów nie otwierają i publiczności każą cierpieć głód. Nieznaczna, bo zaledwie 10-procentowa garstka rzeźników, posłuszna nakazowi Związku, a również swemu sumieniu obywatelskiemu ma dzisiaj swe jatki otwarte, a inni mają dość pieniędzy, aby, nic nie robiąc, życie sybarytów pędzić jeszcze przez lata całe. Tysiące bydła wywożą za granicę, więc nie mają czasu zajmować się takimi drobiazgami, jak zaopatrzenie ludności w kraju w potrzebną ilość mięsa i tłuszczu. Temu wyuzdanemu pastwieniu się nad ludnością kres wreszcie należy położyć. Niech ta nieuczciwa większość rzeźników w naszem mieście nie zapomina, że oni są garstką tylko w narodzie i niech pamięta, że gdy naród z nimi walkę rozpocznie — kiedy Rząd, Magistrat, ani Urząd walki z lichwą ukarać ich nie chce, to walka ta może dla tej, jeszcze dziś uprzywilejowanej kasty smutno się skończyć.

— **Zatarg piekarski,** mimo licznych konferencji porozumiewawczych, trwa nadal,. a ostatnio przybrał nawet cechy konfliktu poprzedzającego wybuch strajku. Jak donieśliśmy w sobotę, rokowania rozbiły się na punkcie pracy akordowej, prawnie zakazanej. Znikoma mniejszość majstrów piekarskich, pracujących w szczególnie obskurnych budach i tylko na małą skalę zterroryzowało wprost ogół pracodawców i zaogniła sprawę. Z drugiej strony mówią jednak, iż to jest tylko wybieg dla podwyższenia i tak wysokich cen pieczywa. Są to żądania bezczelne wobec faktu kończących się prawie żniw i zaczętej młocki zboża nowego. Obie strony odwołały się do Inspektoratu pracy. W dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja w województwie, która przynieść powinna definitywny spokój.

— **Śmiertelne poparzenie.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z primusem, 26-letnia urzędniczka S. K. przy wybuchu benzyny tak ciężko poparzyła się płonącą benzyną, że wkrótce potem w szpitalu wyzionęła ducha.

— **Szajka złodziei kolejowych w potrzasku.** Przed kilku jeszcze dniami policja drohobycka wsparta przez tut. organy, wytropiła szajkę złodzieji, operującą głównie na linji kolejowej Lwów-Drohobycz i ujęła 13 osobników, w tem zaś 3 kobiety. Przed niedawnym czasem szajka ta okradła jednego naściarza borysławskiego z 2000 dolarów i czterej członkowie tejże, a to Rudolf Kaseka, St. Makuch, N. Sołtys i Józef Grech, pragnąc widocznie w spokoju zażywać dalszych uciech tego świata, wydzierżawiła na pl. Powystawowym karuzelę. Niestety, aresztowanie tej szajki położyło kres ich dalszym zamiarom, tak, że dalsze plany swych złodziejskich przedsięwzięć będą zmuszeni układać poza kratkami.

Z całej Polski.

— **Generalny wikarjusz dla pasa neutralnego.** Biskup łucki Karewicz zamianował wikarjuszem generalnym dla pasa neutralnego ks. Kuchtę, deportowanego swego czasu z granic Wileńszczyzny przez tymczasową komisję rządzącą za udział w spisku.

— **Pomoc dla ofiar katastrofy kopalnianej w Sierszy.** Wojewoda krakowski dr. Gałecki zbadał we czwartek w towarzystwie radcy górn. Mokrego ze starostwa górn. w Krakowie i starosty Des Loges z Chrzanowa rozmiary katastrofy kopalni „Artur" z 3 bm. i odbył z dyrektorem sierszańskich zakładów górniczych, Dunajewskim, oraz z zastępcami robotników konferencję w przedmiocie doraźnej pomocy dla pozostałych wdów i sierót i zabezpieczenia im bytu na przyszłość. Jednocześnie wręczył pan wojewoda Gałecki przesłaną na jego ręce przez prezydenta min. dra Nowaka kwotę 200.000 mk. dla rodzin ofiar katastrofy.

— **Z żałobnej karty.** W Warszawie zmarł znany artysta dramatyczny Maurycy Kisielnicki. — Przed wojną udał się do Rosji, gdzie przez szereg lat urządzał „wieczory poezji polskiej". Po wojnie wrócił do Warszawy, a podczas plebiscytu na Górnym Śląsku objeżdżał z trupą dramat. teren plebiscytowy i był ścigany przez hakatystów. Ostatnio pracował w warsz. teatrze dramatycznym. Powieść Kisielnickiego „Błękitny cygan" otrzymała nagrodę na konkursie we Lwowie.

— **Spisek komunistyczny w Warszawie.** Z Warszawy donoszą: Dochodzenia w sprawie spisku komunistycznego Leona Toeplitza doszły już do punktu kulminacyjnego. Wskutek obfitości materjałów, cała sprawa przybrała olbrzymie rozmiary. Śledztwo sądowe wykazało niezbite dowody szpiegowskiej działalności całej szajki.

Sam Toeplitz nie zaprzecza temu, że do Moskwy były wysyłane dokładne raporty o stanie i planach agitacji komunistycznej w szeregach wojskowych. Zawierały one szczegółowe dane o jednostkach wojskowych w Polsce, a zatem o stanie liczebnym oddziałów, ich rozmieszczeniu, nastrojach wśród oficerów i szeregowców, słowem to wszystko, co stanowi cenny materjał szpiegowskiego wywiadu wojskowego.

Lista aresztowanych przedstawia się jak następuje: Leon Toeplitz, student uniwersytetu, Antoni Piwowarczyk, student uniwersytetu, Julja Stanisława Heflichówna, słuchaczka wolnej wszechnicy, Jan Pomorski, student politechniki, Herman Bayern, student uniw., Ignacy Tom, student uniw., Josek Bornstein, fotograf, Salomon Garfinkel i Symcha Bornstein, fotograf. — Ponadto zasiądą na ławie oskarżonych przekazani sądowi cywilnemu przez sąd wojskowy szeregowcy 1 pułku łączności w Zegrzu, kaprale 36 pułku piech. w Warszawie i żołnierz 1 dyw. taborów. Rozprawa odbędzie się w listopadzie przed sądem karnym w Warszawie.

— **Odbudowa mostu na Sanie.** Praca około odbudowy mostu na Sanie pod Rozwadowem szybko posuwa się naprzód. Dotychczas ukończono dwa przęsła żelazne. Trzecie zostanie niedługo ukończone. Prawdopodobnie most z początkiem zimy będzie oddany do użytku. (AW).

— **W Banku handlowym zdefraudowano 480 miljonów mk.** W sprawie miljonowych malwersacji w Banku Handlowym w Warszawie, okazało się, że ogółem od kwietnia do lipca b. r. zdefraudowano sumę 480 miljonów. Znaczną część tej kwoty uda się pokryć, ponieważ zabezpieczono ją na objektach handlowych i przemysłowych, oraz realnościach, będących własnością Weissa i Rulskiego. Trzecim wspólnikiem jest artysta-rzeźbiarz Apolinary Głowiński. Wszyscy trzej, tj. Jan Weiss, znany sportowiec i właściciel kabaretu, Piotr Rulski, urzędnik bankowy i Głowiński obracali się w lepszych sferach towarzyskich i prowadzili rozrzutny tryb życia.

— **Masarze krakowscy strajkują.** Kraków pozbawiony wędlin, słoniny i smalcu. Masarze tamtejsi niezadowoleni z cen ustalonych przez magistrat, strajkują i pozamykali sklepy.

— **Strajk metalowców w Bielsku.** W poniedziałek rano w myśl zapadłej uchwały związku robotników przędzalnianych i metalowych okręgu Bielsko-Biała wybuchł strajk. Obecnie toczą się rokowania o oświadczenie się za strajkiem innych organizacji robotniczych. Wybuch strajku przypisują obok wzrastającej drożyzny, przedwyborczej agitacji pewnych partji, szukających tą drogą popularności.

Ze świata.

— **Pamiętniki L. George'a** zostały sprzedane właścicielom „Sunday Times" i kilku innym pismom za 90.000 funtów szterlingów.

— **Choroba d'Annunzia.** Z Gordone Riviera donoszą, że d'Annunzio w willi swej Cargnano poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że odniósł poważne rany na głowie.

— **Rząd węgierski umie zwalczać drożyznę.** Rząd węgierski podjął kroki, celem zwiększenia siły nabywczej węgierskiej korony. Przeciw kupcom podwyższającym cenę artykułów żywnościowych zastosowuje się karę aresztu i utratę koncesji. W dzisiejszym dniu wytoczono 100 śledztw sądowych przeciw kupcom. W halach targowych przebywają stale kontrolorzy rządowi. Te energiczne zarządzenia spowodowały już zniżkę cen o 30 prc.

— **40 st. Cels. w Rzymie.** Temperatura w Rzymie doszła do 40 st. C. w cieniu.

— **Śmierć lotnika w Paryżu.** Znany lotnik Alfred de Bischof spadł wczoraj na lotnisku i poniósł śmierć. Zmarły pochodził z polskiej rodziny.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Legjoniści!** We środę, tj. dnia 16. bm. odbędzie się o g. 7. wiecz. w lokalu stowarzyszenia, Zielona 7. nadzw. zgromadzenie. Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu krakowskiego. Niech nikogo nie braknie. Zarząd.

— **Klub polityczny kobiet postępowych** zawiadamia, iż we środę, dnia 16. sierpnia w lokalu pl. Akademicki l. 1 o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie klubu. Wygłoszony zostanie referat „O ustawie wyborczej", poczem nastąpi dyskusja na temat: „Kobieta a wybory". Ze względu na ważność spraw, które mają być omawiane, wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

Z DNIA.

DOLARY.

Mój przyjaciel Skromnicki miał niezwykły kłopot. Ni mniej, ni więcej, tylko zyskał sobie opinję człowieka, który niepotrzebuje. Czego niepotrzebuje? — zapytacie. Wszystkiego. Skromnicki, urzędnik państwowy, był człowiekiem dobrze wychowanym i wprowadzał w życie zasadę nie skarżenia się. Na wszelkie pytania, odpowiadał stale, że mu się dobrze powodzi i nie było nikogo, ktoby słyszał z ust jego najmniejszą bodaj skargę. Był to fenomen dość dziwny, szczególnie w czasie wojny i po niej. Nic dziwnego, że ktoś taki nie mógł być człowiekiem sympatycznym. Wszelka hardość i zarozumiałość jest nagany godna, a taka, która okazuje zawsze skomlącym bliźnim syte zadowolenie i nie daje im możności litowania się, jest wprost oburzająca.

Wprawdzie bystrzejszy spostrzegacz mógłby zauważyć, że Skromnicki nosi stale jedno tylko przenicowane ubranie i to było już tu i ówdzie przetarte, ale znano go jako człowieka sentymentalnego, tłómaczono sobie to zatem przywiązaniem właściciela do tego garnituru.

Rzecz prosta, że przez cały czas wojny wszystkie korzyści płynące z nowych zasiłków kooperatyw stale omijały mego przyjaciela.

„No" — mawiano — kto jak kto, ale Skromnicki

cki tego nie potrzebuje." On zaś nie śmiał się nigdy sprzeciwiać tej zaszczytnej opinii i z bólem serca rezygnował z plusów, którymi los obdarzał jego kolegów.

Jakby na domiar nieszczęścia, przyjaciel mój otrzymał raz od jakiegoś krewnego z Ameryki przesyłkę 50 dolarów. To dopełniło miary i Skromnicki stał się w oczach wszystkich nabobem, który nie potrzebuje. Co prawda z tymi 50 dolarami zdarzył się taki wypadek, że zostały one w drodze wyjęte i rąk adresata doszedł tylko list z zawiadomieniem, że pieniądze tam być powinny, ale szalony optymista, jakim był mój przyjaciel, zwierzył się, że ma sperandę na odebranie tej gotówki. Marzenie to się niestety nigdy nie ziściło. Gdy natomiast Skromnicki otrzymał raz jeszcze 10 dolarów i to doskonale doręczonych — stanął u szczytu swej wielmożności w pojęciu kolegów, i same, płynące stąd, świadczenia, pochłonęły przeszło połowę tej sumy.

Od tego czasu Skromnicki doskonały buchalter, począł się dziwić, jak mu się nie wiedzie. Dawniej naprzykład pomagał sobie popołudniowemi zajęciami, za które doskonale płacono. Obecnie żaden z szefów nie zgłaszał się do niego z podobną propozycją, uprzedzony skwapliwie przez kolegów, że Skromnicki takiej propozycji nie przyjałby, gdyż tego nie potrzebuje.

— Ktoś, kto otrzymuje co miesiąc dolary z Ameryki, nie będzie za pareset marek godzinę ślęczał nad biurkiem — mówiono i posadę brali inni.

Do Skromnickiego zwracano się natomiast, ilekroć szło o jaką składkę, dotację lub inną filantropię i sarkano, gdy dał nie dość pokaźną, jak na swe dochody, sumę.

Gdy przyjaciel mój niedawno począł szalenie chudnąć i mizernieć, ogólna fama utrzymywała, że przyczyna tkwi w złym kursie dolara i, że Skromnicki, który wraz z bogactwem stał się okropnym skąpcem, martwi się strata jaką przez to ponosi.

Onegdaj odprowadziłem Skromnickiego na miejsce wiecznego spoczynku. Umarł na tyfus brzuszny, co wywołało ogólne zgorszenie. Grono kolegów na pogrzebie dość głośno dawało wyraz swemu oburzeniu. Nad samym grobem usłyszałem:

— Spał na dolarach a umarł na tyfus głodowy! Co za wstrętny skąpiec! A przecie jeszcze przed paru laty, jaki to był rozrzutny, wesoły człowiek! Tak, tak, majątek zmienia ludzi.

J. G.

Uroczystość poświęcenia sztandaru strzeleckiego w Czortkowie.

(Od specjalnie wysłanego korespondenta).

Czortków, 13. sierpnia.

Dzień poświęcenia sztandaru strzeleckiego w Polsce pozostanie długo w pamięci uczestników uroczystości. Od wczesnego ranka pociągi przewiozły oddziały strzeleckie z okolicy, Tarnopola, Zaleszczyk, oraz gości z dalszych stron.

Wszystko podąża ku boisku. U wylotu ulicy, wiodącej na boisko, wspaniała brama tryumfalna, wzdłuż ulicy maszty ze sztandarami. Na boisku oryginalny ołtarz polowy. — Fragment średniowiecznych murów fortecznych. Wokoło maszty ze sztandarami. We wnętrzu bramy, skromny ołtarz z Przenajświętszą Panną. Przed ołtarzem czworobok, tych, co Polsce w każdej chwili wszystko dać ślubują. Prawe skrzydło zajmują drużyny harcerskie, żeńska i męska ze sztandarami. Jednolite mundury, dziarskie postacie. Kto tylko z gości wchodzi, uśmiechem i głęboką radością spogląda na nie. Środek wypełniły dziarskie kompanje strzeleckie.

Były czasy apatji niedawno jeszcze, kiedy to się zdawało, że biedne Chodziki z garstką strzelców nigdy nie zdołają godnych zastępów skupić pod sztandarem.

A dziś! Kompanja cała. Umundurowana, z bronią u nogi, co jeden, jak obrazek malowany. Lecz za umundurowanymi szeregami, jednolite czarne bluzy, chłop w chłopa, z bronią w ręku. I tu dopiero łzy się cisną do oczu. To nasi chłopi. Lecz to już nie ci, których podstępami sprowadzano na narodowe szopki, to pełni obywatele swej Ojczyzny! To zastępy dziś uświadomione, czerpiące siłę żywotną, w organizacji odczuwające potrzebę pracy nad odrodzeniem Polski. Za nimi szeregi kół młodzieży, delegaci kółek rolniczych, kółko rolnicze czortkowskie ze sztandarem. Trzecie ramię, to karna postawa 2-go baonu 51 pp., obok orkiestra.

Środek przed ołtarzem wypełniają delegaci strzelców z Tarnopola, Zaleszczyk, Brzeżan, Stryja, Buczacza, Borszczowa. Prezes zarządu

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 12 sierpnia.

+ **Produkcja węgla na G. Śląsku.** W polskiej części Górnego Śląska wydobyto ogółem od 1. lipca r. b., z wyjątkiem kopalni państwowych, 1,381.815 ton węgla, co odpowiada przeciętnej produkcji dziennej 73.194 ton. Wagonów zażądano 134.741, dostarczono 93.944. (AW).

+ **Notowanie cen ziemiopłodów w Bydgoszczy.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy wznawia w dniach najbliższych urzędowe notowania cen zboża, oraz wszelkich innych ziemiopłodów. Przed wojną w ciągu całego szeregu lat Izba ogłaszała takie notowania i zmuszona była w związku z wypadkami wojennymi zawiesić tę akcję w listopadzie 1914.

+ **Emisja 100.000 kor. banknotów w Austrji.** Niezwykle szybki spadek wartości korony austrjackiej spowodował w równej mierze zwyżkę cen wszelkich towarów, tem samem brak środków obiegowych na rynku. Zjawisko to skłoniło rząd do puszczenia w obieg z dniem 12. bm. nowych na 100.000 kor. i na 20 kor. opiewających banknotów, z datą emisji 2. stycznia br. Co do pierwszych zauważyć należy, iż wysokością cyfry kredytowanej osiągnęły rekord w skarbowości państw europejskich, wyjąwszy naturalnie Rosję.

Banknoty 100.000 kor. drukowane są na białym welinowym papierze bez znaków wodnych, o wymiarze 132 mm. wysokości i 196 mm. szerokości. Banknoty 20 kor. drukowane są na podobnym papierze, bez znaków wodnych. Wysokość znaku 74 mm., szerokość 100 mm.

+ **Ograniczenia walutowe podczas Jarmarku wiedeńskiego.** (v) Minister finansów Segur obiecał kierownictwu Jarmarku wiedeńskiego, że podczas trwania jego sytuacja ogólne pozwoli na zniesienie wszelkich ograniczeń walutowych.

+ **Agio cłowe w Niemczech.** (v) Od 16. bm. obowiązuje w Niemczech agio na cło w wysokości 14.400 procent. Dotychczas tylko 11.300).

+ **O walutę S. H. S.** (v) W Belgradzie odbyła się niedawno narada fachowa, w sprawie środków zmierzających do polepszenia kursu dinara. Wobec tego, że waluta serbsko-chorwacka zbyt była zależną od kursu marki niemieckiej i korony austrjackiej, prawdopodobny jest zakaz arbitraży w tych walutach na giełdzie belgradzkiej.

II. Targi wschodnie.

+ **Finansowanie rumuńsko-polskich transakcyj podczas II. Targów Wsch.** Do Zarządu Targów Wschodnich zgłosił się rumuński bank handlowy (Banka Commerciale Romana) w Bukareszcie z gotowością udzielania jak najdalej idących ułatwień wszelkiego rodzaju dla kupców i przemysłowców rumuńskich i polskich w ich transakcjach tych posługiwać się będą pośrednictwem powyższego banku, przy uskutecznianiu dotyczących interesów celem uzyskania przyznanych ułatwień będą mogli powoływać się na swe uczestnictwo w II. Targach Wschodnich.

—o—

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Ruch ożywiony w akcjach przemysłowych w ramach dotychczasowych notowań. Papiery lokacyjne i akcje bankowe bez obrotu. Kursa walut i dewiz na ogół nieco słabsze. Dolary 7.000, Paryż 571½. Berlin awansował na 9.15 ale następnie spadł na 9 i poprawił się w końcu na 9.05. Wiedeń początkowo 13¼, pod koniec 12.90.

+ **Giełda zbożowa.** Silna podaż w życie — z terminem natychmiastowej dostawy po bardzo wygórowanych cenach — z późniejszym terminem dostawy po 14.000. Na giełdzie transakcje w pszenicy nowego zbioru prompt 21.750, jęczmieniu nowego zbioru prompt 16.700 i owsie starego zbioru po 23.400. Popyt za pszenicą nowego zbioru przy słabej podaży gorszej jakości ziarna. Tendencja zwyżkowa, wskutek tego usposobienie rezerwowane. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się dnia 16. bm. o godz. 5-tej popołudniu.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Na rynku dewiz usposobienie na ogół niezmienione. Akcjami obroty ożywione po kursach zwyżkowych. Specjalnej zwyżce uległy akcje Warsz. Tow. Kop. Węgla i Żyrardów. Papiery publiczne w obrotach natychmiast. Miljonówka nieco słabiej.

+ **Nowe przepisy dla transakcyj na giełdzie kopenhaskiej** wejdą w życie 16. bm. Nowe przepisy usuwają szereg ograniczeń stosowanych przy operacjach giełdowych. Ograniczenia pozostaną w sile tylko dla akcyj tych banków i towarzystw, których kapitał akcyjny wynosi poniżej 3 miljonów koron. (PAT.)

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądała, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	14 sierp.	B) Akc. przem.	14 sierp.
Akc. Związk.	700	Galicja	100000
Dyskont Lw.	1800	Gafota	1850
Handl Pozn.	3200	Górka	(3 ?)
Hipot. akc.	775	Olkee	T 7500
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1250
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	T 925
Przemysłowy	550	Pocisk	825
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	650
		Pol. Nafta	T 2100
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 650
		Rakszawa	3825
Brow. Lwow.	13000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 4150	Gór. Siersza	7000
Karpatit	1750	Tepege	5000
Ćmielów	2800	Zieleniewski	T 6000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	850

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 184	Lwów — dnia 14 sierpn. 1922 Gotówka	Lwów — dnia 14 sierpn. 1922 Dewizy	Warszawa dnia 14. sierp. Dewizy	Zurych dnia 14 VIII. Dewizy	Berlin dnia 29 /7. Dewizy	Wiedeń dnia 14 VIII Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.07—0.07	7.29	830
1 funt ang.	30000—31000	30500—31500	31200—31800	23 45	1621.75	261365
100 frs franc.	54500—57500	55000—58000	57700—58300	42.60	3085.25	474400
100 fr szwaj.	130000—140000	130000—140000	134600—135400	53·19	7032.25	114300
100 frc belg.	52000—54000	52500—54500	54300—55300	40.75	2918.00	449700
100 K czesk.	17500—18500	17500—18500	18300—18700	13 85	703.00	155400
100 K węg.	450—550	450—550	— —	—.37	86.54	4196
100 K austr.	11—15	11—15	13·25—14·00	—.01	2.07	100.—
100 M niem.	875—950	875—950	870—930	0.70	100.—	6985
1 Dolar am.	6950—7050	6950—7050	6970—7100	515.00	371.15	53600
100 Lir wł.	30000—33000	31000—34000	3020—3050	24.20	1711.00	266400
100 Lei rum.	5800—6400	5800—6400	— —	3.15	228.20	45950
100 guld. hol.	50000—255000	255000—275000	—"—	204.00	14069.00	2273500
100 K. norw.	40000—50000	P 46000—51000	—"—	90.75	5921.00	1006900
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—"—	113.00	7813.00	1259200
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—"—	158.00	9387.50	1529000

UWAGA. „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

NADESŁANE.

PIOSENKA LOSU dramat z życia w 5 aktach dziś KINO CHIMERA.

okręgu lwowskiego prof. Bartel z żoną, kapitan Szmal, reprezentanci władz ze starostą Topolnickim na czele, reprezentant gen. Januszaitis, miejscowy korpus oficerski, reprezentacje miasta, szkolnictwa, delegaci towarzystw. Padają komendy, raport wojskowy. Raport strzelców. Głos dzwonka u ołtarza. Zjawia się kapelan wojskowy, bo miejscowi OO. Dominikanie, (mający parafję), odmówili odprawienia mszy polowej. — Krótkie, lecz potężne myślą przemówienie księdza kapelana wywołuje wśród słuchaczy wielkie wrażenie. Z tych się słów czuło, jak można budować „maluczkich", gdy się chce tylko.

Rozpoczyna się poświęcenje sztandaru. Grot drzewca zwinięty jeszcze. Orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła", dr. Grzybowski odczytuje tekst księgi pamiątkowej. — Pierwszy gwóźdź wbija reprezentant Naczelnika Państwa, dalej gwóźdź miasta Lwowa, Uniwersytetu Jagiellońskiego, oddziałów Strzelca z całej Polski, władz, instytucyj, wreszcie cały szereg osób, których naliczyłem przeszło 200. Rozlegają się głosy komend. Oddziały prezentują broń. Prezes prof. Bartel odbiera ślubowanie chorążego. Czy był ktoś taki na boisku, który zapomni ten moment?

Słońce, chowające się za chmury, weirzało. Lekki wietrzyk rozwinął wspaniały sztandar. — Matka Boska Częstochowska z jednej, orzeł na tarczy strzeleckiej z drugiej strony, w rogach herby 4 największych miast Polski, krwawo i długo walczących o swą przynależność do Ojczyzny. Na szarfach hasła strzelca: „Miłość Ojczyzny hasłem naszem", „Obrona Ojczyzny obowiązkiem naszym". I załopotał dumnie sztandar kresowych strzelców, dumnie i wysoko, wśród szeregów swych orląt młodych.

Rozpoczynają się przemówienia. Pierwszy wchodzi na trybunę niestrudzony pracownik, prezes obwodowy Strzelca ob. Karol Wojewoda. Dusza dzisiejszej uroczystości. Potężne i krótkie przemówienie, nacechowane serdecznem umiłowaniem idei strzeleckiej, kreśli dzieje Strzelca czortkowskiego, ofiary, czyny, oraz zamierzenia. Dzień 13. sierpnia będzie na zawsze dumą dla strzelców czortkowskich, którzy zachowają w pamięci wszystkich, biorących udział, w tak drogiej dla nich uroczystości. Imieniem zarządu obwodowego zabiera głos prof. Bartel. I usłyszały kresy głębokie zdania o ideologji strzeleckiej, o powinności całego narodu, wszystkich warstw w obecnej dobie, o konieczności tworzenia armii narodowej, o niezrozumieniu przez pewne sfery potrzeby istnienia Strzelca i złej woli z ich strony. Strzelec nie jest sługą pewnych partji, ludzi czy koterji. Strzelec stoi ponad wszystko — ponad partje — bo jest partją, która się zowie „Polską". I gdy kończył prezes swe przemówienie, zerwał się na boisku huragan oklasków. Imieniem wojskowości mówił kapitan Chlebek o ideologji Legjonów, nieśmiertelnych czynach Piłsudskiego. Kończy przemówienie okrzykiem na cześć pierwszego Strzelca, który zamienia się na żywiołową manifestację. I tu dopiero pokazało się, czy ma Naczelnik wotum ufności i na kim to wotum jest oparte. — Po dekoracji członków O. S. Drużyny strzeleckiej, pamiątkowemi odznakami, ruszył pochód ulicami miasta. Defilada zakończyła tę wspaniałą uroczystość przedpołudniową.

Pięknie przybrana sala Sokoła zgromadziła w południe uczestników bankietu. Długi szereg stołów zajęli goście i brać strzelecka. — Przy dźwiękach orkiestry wojskowej rozpoczęły pracę niestrudzone panie, racząc suto gości.

Zwyczajowo, wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy witał gości imieniem komitetu miejscowy starosta p. Topolnicki, wznosząc okrzyk na cześć przybyłych. Odczytano następnie depeszę. Na słowa „Naczelnik Państwa" zerwała się długo trwająca żywiołowa manifestacja, tak, że depeszę można było odczytać dopiero po jakimś czasie. Podobnie podczas odczytywania depeszy biskupa Bandurskiego i prezydenta miasta Wilna. Przemawiali dalej dr. Grzybowski, powitał wojskowość i wznosząc okrzyk na cześć armji, dziękował reprezentant dowódzcy 6. korpusu, kończąc okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa, co dało powód do powtórzonej manifestacji. Inż. Ostrowski, prezes Strzelca buczackiego, mówił serdecznie, wprost rozrzewniająco o ludzie polskim, o bogactwach wsi dla pracy nad budowaniem mocnej granicy Polski. Żywe oklaski kilkakrotnie przerywały wspaniałą mowę, a długo manifestowano okrzyk na cześć „ludu polskiego". Imieniem młodzieży wiejskiej p. Dzendzel zaakcentował, że uroczystość, gdy ma pozostawić realne skutki, to niewystarczy, aby tylko przy stole biesiadnym panowała zgoda i jedność, tylko z takiemi hasłami dziś musi miasto pójść na wieś. A pójść zwłaszcza między młodzież, bo na niej spoczywa przyszłość Polski. Dlatego nie wolno dziś pomijać olbrzymie rzesze młodzieży wiejskiej. Serdeczna manifestacja ze strony młodzieży nagrodziła głęboko odczute słowa, pracownika nad młodzieżą wiejską, który ten ruch zapoczątkował w powiecie czortkowskim.

Przemawiali jeszcze kapitan Szmal, inż. Pleskacz imieniem Tarnopola i wielu innych. Każde przemówienie cechowała radość, duma i przyrzeczenie wielkiej ofiarności. Zakończył prezes Wojewoda toastem „Kochajmy się".

I nie był to bankiet ujęty w czarne ramy konwencjonalności. Była to uczta „wiary i braci strzeleckiej", serdeczna, wesoła, szczera, a przytem i poważna.

Najdłużej raczono p. Chodzickiego, starego strzelca, którego dziełem była wczorajsza uroczystość. I ta serdeczność strzelców i szczere uznanie ze strony gości będą słuszną nagrodą dla tego niestrudzonego pracownika kresowego. — Skromny, cichy — ale zacny, całem sercem oddany sprawie pracownik — pozostanie długo w pamięci uczestników uroczystości.

I nie sposób wymieniać zasługi wszystkich. Lecz malutki kącik i dla pań, jak i też młodzieży akademickiej. Niestrudzeni przez cały dzień pracowali sumiennie i ciężko. Wieczorem odegrano „Carewicza", lecz na tem nie miał szczęścia już być sprawozdawca.

I długo, długo będzie Czortków dobrze i źle mówił o dniu 13. sierpnia, lecz ponad to wszystko zostanie sztandar i jego strzelcy, jako straż i godło, hasła i czynu.

Na koniec jednak muszę kilka słów skreślić o tych, których brak było na uroczystości. Nie zapomnieli jednak, że ich dowództwo wyrazić próbowało wotum nieufności Naczelnikowi, a tu Czortków cały, bez wyjątku, z gośćmi i masami przybyłemi z powiatu, tak goraco przez cały dzień, przy każdej sposobności, manifestował na cześć Naczelnika Państwa!

I w myśl zasad, że są reprezentantami całego narodu, zebrali się z garsteczką księży (na uroczystości, prócz jednego na mszy, nie było ich), obszarników i miejskich endeków, sprowadzonych częściowo z okolicy, w „bezpartyjnym" lokalu Tow. Szkoły Ludowej, cichutko, poufnie, jak na prawych „narodowców" przystało.

I teraz okazuje się prawdziwe oblicze.

I teraz okazało się, kto ma za sobą większość narodu?

Czy Krukiewicze, Banachy, Sokołowscy, Baworowscy i inne narodowo-chrześcijańsko-katolicko-ludowe endeki, co o godz. 7. wieczorem, gdy mrok zapadał — konwentykiel Zamorskiego urządzali potajemnie, skrycie — czy te masy, co rozentuziazmowane, przez cały dzień brały udział w uroczystości.

Rozwaga przewódców uroczystości powstrzymała tylko wiejska młodzież, która chciała wskazać właściwe miejsce dla tych zaprzańców.

Lecz są niepoprawni i nieuleczalni. Na zwyczajowym konwentyklu ulżyli sobie!

ZAPISKI.

„Przyjaciel szkoły", dwutygodnik nauczycielstwa polskiego Nr. 15 i 16 wyszedł dnia 5. bm. Na treść składają się: Ludwik Kozar: Idea szkoły pracy w szkole powszechnej. F. Onderka: Przemyśliwanie nad istotą jaźni czystej. M. Bernowicz: Z powodu zbiorów przyrodniczych Muzeum Wielkopolskiego. Język ojczysty: A. Danysz: Wyrazy polskie w języku niemieckim. Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Różana 4a. Cena 160 mkp.

KRONIKA SPORTOWA.

W konkursie dla hydroplanów na przestrzeni 400 kilometrów pierwszą nagrodę uzyskał Anglik kpt. Biard, przebywając powyższą przestrzeń w przeciągu 1 godziny 34 min. 51 sek. Następną nagrodę uzyskali Włosi: p. Solaro, Pianotti i Cordiolino.

WARTA—TORNA KLUB 3:3.

W Poznaniu odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy Wartą (Poznań) a budapeszteńskim Torn. Club, z wynikiem 3:3 (2:0).

OGŁOSZENIA.

Wszelkie **ZBOŻA** z nowych zbiorów **kupuje i zaliczkuje** 2351

oryginalne zboża siewne i odsiewy — dostarcza

Syndykat Rolniczy S. A.

Filja Lwów, pl. Marjacki 10

Młyńskie kamienie, walce, łuszczarki, transmisje, pasy, gazę, motory, turbiny poleca 2187

„PILOT" Lwów, ul. Batorego 4.

Nowo założona Ziemiańska Spółka

Towarzystwo Handlu Zbożem

Sp. z ogr. odp.

w Krakowie, Łobzowska 12.

poleca nasiewy jesienne

wagonowo i w mniejszych partjach

Kwalifikowane „Żyto i Pszenicę".

z gospodarstwa nasiennego B-ci Kleszczyńskich. 2385

KONKURS.

Towarzystwo Polskiej Szkoły Średniej w Sądowej Wiszni ogłasza niniejszem konkurs **na posadę ukwalifikowanego kierownika pierwszej i drugiej klasy gimnazjalnej** oraz **na posadę jednej siły nauczycielskiej w prywatnem gimnazjum w Sądowej Wiszni.**

Warunki korzystne według umowy, nieżonaci mają pierwszeństwo. — Miejscowość zdrowa, aprowizacja zapewniona.

Piśmienne zgłoszenia uprasza się nadsyłać najpóźniej do dnia 22. sierpnia 1922 na ręce prezesa Towarzystwa **Dra Zygmunta Atlassa, w Sądowej Wiszni.** 2397

Żelazo sztabowe, Blachę,

Dźwigary po oryginalnych cenach fabrycznych w posyłkach całowagonowych poleca **„PILOT"** Spółka z ogr. por. Lwów ul. Batorego 4. 2326

Repetitorjum seminarjalne; matury 18go część druga, tylko matematyka, fizyka, geometrja, chemja. Zacharjewicza 3. 2431

Czas odnowić przedpłatę!

Posady i prace.

Agencja Kostiuka, Kopernika 19, poleca rządców, **ekonomów**, leśniczych, gajowych **kamerdynerów**, lokaji, **furmanów**, ogrodników, klucznic, gospodyń, kucharek **praczek, sług do wszystkiego.** 2423

Osoba lepsza poszukuje obowiązku do zarządu domu, rozumie się na kuchni, itp. „Stefania“ 50. do Admin. „Kurjera Lwow.“ 242[illegible]

Technik budowlany poszukuje jakiegosolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod »222« do admin. »Kurjera«. 2422

Różne.

Jako gimnazjum prywatnem we Lwowie obejmę obowiązki. Zgłoszenia Administracja pod „prywatny“. 2426

Tosoinicka, Kopernika przerabia modnie, ta i: kapelusze filcowe, jedwabne, aksamitne. 2219

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Machówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“. 1446

Feliks Galiciński
wykonuje
szyldy, reklamy, napisy
Dział lakierniczy — Lwów Boimów 4.
(wejście z frontu. 352

Kupno i sprzedaż.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
w Poznańskim i na Pomorzu; dóbr rycerskich, majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, zakładów przemysłowo-handlowych, will i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA“ Toruń, Szeroka 32. Telef. 233. 2069

Kwiat lipowy, rumianek sporysz i wszelkie zioła kupuje i najwyższe płaci ceny, G. Wolfman, Lwów, ul. Franciszkańska 12. 2403



Świerzbę w ciągu 3-ch dni leczy uznana przez powagi lekarskie **mydłana „Maść P-ra Hebdy“,** nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. **Dla koni** od świerzby i parcha **„EKWOL-HEBDA“.** **Na Hemorojdy** roślinne świeczki **„RATELIN-HEBDA“.** Przedstawicielstwo na Lwów: Apteka Dra. St. Stencla. 107

ZAMIAST PREMJI
DAJEMY TYLKO DOBRY TOWAR
Najtaniej — bo w podwórzu!

Tak twierdzą Ci, co się przekonali i kupili u nas, gdyż my prowadzimy konkurencję i sprzedajemy po cenach najniższych, a głównie, że wysyłamy za zaliczeniem, bez zadatku. Pieniądze płaci się przy odbiorze.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14 dni.

Posiadamy na składzie piękny wybór, a mianowicie:

MATERJAŁY MĘSKIE i DAMSKIE:

1. **3 metry** najnowszego, materjału na ubranie, gładkie we wszystkich kolorach po **6,600 mk.** za cały garnitur.
2. **3 metry** B. materjał »Corona«, gatunek łódzkich fabryk, w kraleczkę we wszystkich kolorach po **9000, 11000 i 13500 mk.** za cały garnitur.
3. **3 metry** C. materjał „Elegant“ najlepszego gatunku czysto-wełniany **po 16,500, 22,000 i 25,000 mk.** za cały garnitur.
4. **3 metry** boston granatowy lub czarny **po 18,500, 20,000 24,000 i 27,000 mk.** za cały garnitur.
5. **Kupony na spodnie** wełniane, czarne tło do ubrań wizytowych po **8,000, 10,000 i 13,000 mk.** za cały kupon.
6. **Materjały na palta** »Velour« najmodniejsze jasne i ciemne kolory po **9,000 i 11,000 i 14,000** mk, za metr.
7. **Materjały na palta** męskie demisezonowe jesienne w najmodniejszych kolorach jasne i ciemne (po lewej stronie kraty) po **18,500 22,000 i 27,000,** mk. za cały kupon na palto.
8. **Materjał „Covercot“** w dobrym gatunku jasny i ciemny na kostjumy damskie i palta męskie po **11,000, 13,000 i 15,000 mk.** za metr.
9. **Szewiot** wełniany podwójnej szerokości na suknie damskie, granat, bronzowy i ciemny po **3800 i 4200 mk.** za metr.
10. **Podszewki i dodatki do ubrań.** Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego, pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za **4,500 mk.,** komplet taki sam w lepszym gatunku za **6,000 mk.**
11. **Chustki jesienne** w najmodniejsze kraty, pasy i gładkie ze szlakami w różnych kolorach 165x165 cm, po **2,500 i 3,000 mk.** za sztukę.
12. **Chustki jesienne** B. takie same wyższego gatunku wełniane po **6,000 i 7,000 mk.** za sztukę.
13. **Chustki jesienne** C najwyższego gatunku Petersburskie krótkie frendzle po **9,000 i 11,000 i 14,000, mk.** za sztukę.
14. **Chustki zimowe** w najmodniejsze kraty, jasne i ciemne po **9,000 i 11,000 mk.** za sztukę.
15. **Chustki zimowe** B, wyższego gatunku »Polonja« po **12,000 14,000 i 17,000 mk.** za sztukę.
16. **Chustki zimowe** C, najwyższego gatunku, czysta wełna po **19,000 i 24,000 mp.** za sztukę.
17. **Chustki bajowe,** duże kraty i gładkie po **7,500 i 9,000** mkp. za szt.
18. **Chustki na głowę** pluszowe z koziołkiem lub bez w różnych kolorach po **6,000 i 7,000 mp.** za sztukę.
19. **Chustki na głowę** plusz. te same większe po **8,000 i 9,500** mp. za szt.
20. **Chustki szydełkowe** z frendzlami lub bez w różnych wielkościach i kolorach od **1,800** do **3,000 mk.** za sztukę.
21. **Chusteczki do nosa** białe i kolorowe damskie i męskie po **300 i 400 mp.** za sztukę.
22. **Chusteczki do nosa** batystowe białe i kolorowe damskie i męskie po **400, 500 i 600 mp.** za sztukę.
23. **Kapy na łóżka** kolorowe po **5,000, 6,000 i 9,000 mp.** za szt.
24. **Kapy satynowe na łóżka** po **10,000, i 15,000 mkp.** za sztukę.
25. **Kołdry satynowe, watowane** bordo, niebieski i fres od **15,000** do **18,000 mp.** za sztukę.
26. **Kołdry bajowe** gładkie i w deseniach najlepszego gatunku po **6000 i 8,000 mkp.** za sztukę.
27. **Kołderki bajowe** dziecinne w pasy i figurki, niebieskie, różowe i inne po **3000 i 3500 mkp.** za sztukę.
28. **Obrusy** kolorowe, wielkość 6 osób po **5,500 7,000 i 9,500 mkp.** za sztukę.
29. **Obrusy** białe wielkość 6 osób po **7,000 i 9,000** mp. za sztukę.
30. **Ręczniki** waflowe różnych wielkości po **1000 i 1200 mkp.** za szt.
31. **Prześcieradła** gotowe 2 metrowe najlepszego gatunku po **4,000 4,500 i 5,000 mk.** za sztukę.
32. **Płócienka i Zefiry** kolorowe na fartuchy i dziecinne ubranka po **825 i 900 mk.** za metr.
33. **Płótno białe** na bieliznę po **1050 i 1200 mk.** za metr.
34. **Płótno w sztuczkach** po 17 metrów na bieliznę po **22,000 i 24,000 mk.** za sztukę.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mp. 2424

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.

Zamówienia wysyłać na adres:

Łódzka Spółka Manufaktury
Warszawa, ulica Złota 37 m. 22.

Baczność! Przemysłowcy Baczność!

KOPALNIA ZŁOTA!
FABRYKA WYROBÓW CERAMICZNYCH
(obszar 9 morg)

wyrobu rozm. kafli, doniczek i garnków z obszernemi masywn. budynkami jak: II. piętrowy dom fabryczny, składnica, chlewy, stajnia, obora, sieczkarnia, świniarnia. Urządzenie podług najnowszych wymagań. Wyrób dzienny 4—6000 kafli, doniczek i garnków. W tem 1 motor Deutza P. S. motor do wyrabiania gazu, maszyna do mielenia gliny, walca do mielenia, maszyna do wyrabiania doniczek, wszelkiej formy i we wielkiej ilości.

Pokłady gliny I. klasy i to na 300—400 lat, jak i ślady na pokłady węgla brunatnego. Ogród owocowy i warzywny 4 morgi duży, oranżerje 3 oddziały własne wodociągi i ogrzewanie, wszelki żywy i martwy inwentarz.

Willa o 5 pokojach i kuchni, sklepy do tego, 7 morg. dzierżawy, ziemia pszenna, buraczana z powodu choroby właściciela korzystnie do nabycia. Informacji udziela li tylko reflektantom z odpowiednią gotówką upoważniony plenipotent

M. Przybył, Poznań, ul. Wodna 7 II.
Tel. 10-98. 681

Państwowa
Fabryka Związków Azotowych
w CHORZOWIE, Górny Śląsk

Produkuje azotniak (wapno azotowe, Kalstickstoff) o zawartości 18-20°|o azotu.

Cena wynosi obecnie 1,400 mk., za kiloprocent azotu loco graniczna stacja Górnego Śląska bez worków.

Fabryka dostarcza azotniak tylko w ładunkach całowagonowych a zapłata następuje z góry w kasie fabrycznej lub w Banku Małopolskim w Krakowie i jego Filjach. Wysyłkę uskutecznia się na rachunek i ryzyko kupującego.

Fabryka gwarantuje zawartość azotu, a kupującemu przysługuje prawo sprawdzenia tej gwarancji w stacjach kontrolnych w Dublanach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie.

Wszelkich porad w sprawie stosowania azotniaku udziela stacja chemiczno-rolnicza w Dublanach i Biuro porad przy Towarzystwie Gospodarskim we Lwowie Kopernika 20. 2418

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Str[illegible]